

Szanowni Państwo!

Od nowego roku szkolnego (od 1 września 2025) ma wejść do polskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych nowy obowiązkowy przedmiot kończący się oceną wliczaną do średniej – edukacja zdrowotna. Dnia 31.10 br. o godz. 17.00 na stronie MEN zostały opublikowane projekty rozporządzeń zawierające podstawę programową w/w przedmiotu. Propozycje te zostały poddane przez resort oświaty konsultacjom publicznym w najkrótszym z możliwych terminie: 21 dni (bez uwzględnienia dni świątecznych) i kończą się 21 listopada br.

<https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-obywatelska-i-edukacja-zdrowotna---projekty-rozporzadzen-ministra-edukacji-skierowane-do-konsultacji-publicznych>

<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12391102>

Znamienne jest to, że chociaż przedmiot obejmuje również tak wrażliwe kwestie, jak sprawy intymne, relacje rodzinne czy odniesienie się do własnej płciowości, **do konsultacji nie zostali zaproszeni rodzice, ministerstwo nie ogłosiło bowiem konsultacji społecznych.**

Jako rodzice uważamy za swój obowiązek poinformowanie Państwa (Rady Rodziców), a także rodziców wszystkich uczniów naszej szkoły, że planowane jest wdrożenie jako obowiązkowego przedmiotu w swoich zapisach w podstawie programowej reprezentującego pewien ściśle określony światopogląd, który nie musi być bliski wszystkim rodzicom. **Godzi to wprost w nasze prawa rodzicielskie zapisane w Konstytucji RP w art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3, które mówią o prawie rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, w tym w sferze moralnej i religijnej (tzw. zasada pierwszeństwa wychowawczego rodziców).**

Uważamy, że jako rodzice powinniśmy mieć możliwość zabrać głos w debacie nad wprowadzeniem takiego przedmiotu. Projekty rozporządzeń zostały jednak skierowane wyłącznie do konsultacji publicznych, w których biorą udział partnerzy MEN, związki zawodowe i wyznaniowe. **Konsultacje trwają do 21.11.2024.**

Apelujemy, aby Rada Rodziców poinformowała poprzez dziennik elektroniczny wszystkich rodziców o projekcie wprowadzenia od 1.09.2025 nowego obowiązkowego przedmiotu *edukacja zdrowotna* kończącego się oceną wliczaną do średniej i zachęciła do wyrażenia swojej opinii poprzez wysłanie jej do MEN na adresy: [kancelaria@men.gov.pl](mailto:kancelaria@men.gov.pl), [sekretariat.dko@men.gov.pl](mailto:sekretariat.dko@men.gov.pl), [magdalena.musiaticz@men.gov.pl](mailto:magdalenamusiaticz@men.gov.pl)

W proponowanych zmianach znajduje się wiele wartościowych treści, jak np. aktywność fizyczna, rozpoznawanie emocji czy – jakże paląca i potrzebna – profilaktyka uzależnień, szczególnie cyfrowych. Jednakże są one i tak obecne, zgodnie z podstawą

programową kształcenia ogólnego, na lekcjach przyrody, biologii, chemii, wychowania fizycznego, edukacji dla bezpieczeństwa i wychowania do życia w rodzinie, co wykazuje analiza przygotowana przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w 2019 roku: <https://ore.edu.pl/2020/02/edukacja-zdrowotna-w-podstawie-programowej/>

Do sfery światopoglądu, co do której prawo decydowania Konstytucja RP gwarantuje rodzicom, a nie aparatowi państwowemu, należą następujące zawarte w podstawach programowych kwestie:

1. Podejście do zachowań autoseksualnych, które nie przez wszystkich uznawane są za normę medyczną (str. 14 rozporządzenia dla szkół podstawowych). Nie wszyscy rodzice mogą życzyć sobie tego, aby ich 10-letnie dzieci (zapis ten dotyczy klas 4-6) zapoznawane były z tym tematem przez nauczyciela. Sfera intymna to przede wszystkim temat do rozmów z rodzicami.

2. Podobnie nie wszyscy rodzice mogą życzyć sobie, aby dzieci już w wieku 10-12 lat były informowane o kwestiach związanych z seksualnością. W tym wieku nie wszystkie dzieci są jeszcze zainteresowane tą tematyką i nie ma potrzeby tego zainteresowania rozbudzać, bo ono pojawi się w sposób naturalny. Nieuzasadnione jest wprowadzanie tych treści już w klasach 4-6 (str. 15). Podobnie drażliwą kwestią jest omawianie stereotypów płciowych i ich negatywnych skutków – to kwestia światopoglądu, jak je ocenimy, nie można się zgodzić na jakąkolwiek interpretację w tym temacie przez osoby niebędące rodzicami dziecka (str. 16).

3. Umieszczenie i omówienie rodziny w aspekcie różnych modeli, bez odniesienia do pożądanego wzorca również może być sprzeczne ze światopoglądem wielu rodziców (str. 13 – szkoła podstawowa).

4. Kwestia podejścia do zagadnień związanych z orientacją psychoseksualną heteroseksualna, homoseksualna, biseksualna, asekualna, z cispłciowością i transpłciowością jest wprost ściśle powiązana ze światopoglądem rodziców, którzy są – zgodnie z Konstytucją RP – pierwszymi wychowawcami dziecka. Wprowadzanie tych zagadnień jako obowiązkowych do szkoły podstawowej niepotrzebnie zantagonizuje społeczność szkolną i nie będzie służyło skupieniu się na nauce oraz budowaniu wspólnoty szkolnej (str. 27-28). Dla wielu bowiem rodziców nie do przyjęcia są związki homoseksualne czy orientacja biseksualna, a także transpłciowość – i mają oni do tego święte prawo, aby tak myśleć i tak wychowywać swoje dzieci.

5. Uczniowie w wieku 13-14 lat mają – zgodnie z planowanym rozporządzeniem – uczyć się o metodach antykoncepcji i omawiać przygotowanie się do inicjacji seksualnej (str. 28). Jest to zdecydowanie szkodliwe i nieuzasadnione, skoro sam przewodniczący zespołu, który przygotowywał podstawę programową edukacji zdrowotnej prof. Zbigniew Izdebski w wywiadzie dla PAP stwierdził, że w Polsce przed 15. rokiem życia inicjację seksualną przechodzi zaledwie około 13 proc. nastolatków! To zdecydowanie nie uzasadnia wprowadzania powyższych tematów w kl. 7-8, gdyż 87% dzieci, czyli przytłaczająca większość, nie rozpoczyna w tym wieku współżycia, co zresztą – jak dodaje Izdebski – jest w Polsce prawnie zabronione. Natomiast kwestia antykoncepcji ściśle wiąże się nie tylko ze współżyciem, ale i z wyznawanym światopoglądem, dla sporej części społeczeństwa jest bowiem uważana za niepotrzebną i szkodliwą, zabijającą poczęte nowe istoty, których życie – według grupy rodziców i dzieci, których prawa też należy uszanować – trzeba chronić.

6. Podobnie – w kontekście ostatnich lat – drażliwa i dyskusyjna jest kwestia szczepień. Pamiętajmy, że to rodzice do 18 roku życia dziecka – zgodnie z polskim prawem podejmują decyzje medyczne dotyczące ich dzieci. Szkoła to nie jest miejsce do rozmów na ten temat, nie jest to bowiem placówka medyczna. Również nie ma uzasadnienia rozmawianie na ten temat z dziećmi szkoły podstawowej, które nie podejmują decyzji medycznych odnośnie swojego zdrowia. Wprowadzanie na lekcje tematu ruchu antyszczepionkowego znowu prowadzić będzie do niepotrzebnej antagonizacji społeczności szkolnej (str. 20).

7. W szkole średniej młodzież będzie m.in. omawiać kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ+ (str. 48 – szkoły średnie) czy wymieniać etyczne, prawne, zdrowotne i psychospołeczne uwarunkowania dotyczące przerywania ciąży (str. 46) i znowu metody antykoncepcji. Wszystkie te tematy dotyczą drażliwych kwestii ściśle związanych ze światopoglądem, który nie może być narzucany w żadnej formie w szkole.

To przede wszystkim zadanie rodziców, aby rozmawiać ze swoim dzieckiem o sferze intymnej, do której podejście z reguły wypływa ze ściśle określonego światopoglądu, dlatego mogą oni sobie nie życzyć – i mają do tego prawo, aby ktoś inny edukował ich dzieci w tym temacie, reprezentując inny – może sprzeczny z ich własnym – światopogląd.

Oczekujemy, że wszyscy członkowie rady rodziców otrzymają niniejsze pismo, które zostanie również wysłane do wiadomości Dyrekcji szkoły.

Apelujemy, by pismo to zostało również wysłane do wszystkich rodziców z naszej szkoły poprzez dziennik elektroniczny.

Zachęcamy do zorganizowania spotkania na ten temat w szkole dla wszystkich chętnych rodziców i deklaruję pomoc przy organizacji i przeprowadzeniu takiego spotkania.

Z wyrazami szacunku